

Sygn. akt III AUa 1058/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 września 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Polak (spr.)
Sędziowie:	SSA Beata Górska SSA Romana Mrotek
Protokolant:	St. sekr. sąd. Katarzyna Kaźmierczak

po rozpoznaniu w dniu 8 września 2016 r. w Szczecinie

sprawy D. O.

przeciwko Kasie Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Oddział Regionalny w S.

o ubezpieczenie społeczne

na skutek apelacji ubezpieczonej

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 30 września 2015 r. sygn. akt VII U 2762/14

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 1058/15

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 lipca 2014 r., Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego stwierdził ustanie ubezpieczenia, wypadkowego, chorobowego i macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego D. O. w okresach od 1 czerwca 1993 r. do 11 lipca 1993 r. i od 1 maja 1998 r. do 31 marca 2006 r. Organ rentowy podniósł, że ubezpieczona w okresie od 5 lutego 1992 r. do 31 marca 2006 r., pobierała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną przyznaną wnioskodawczyni i jej małoletniej córce, w związku z czym nie spełniała warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników, określonych w art. 7 i 16 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników.

W odwołaniu od decyzji D. O. podniosła, że kwestionowana decyzja o ustaniu ubezpieczenia społecznego rolników została wydana po wygaśnięciu zobowiązań w tym zakresie wskutek przedawnienia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania, podtrzymując argumentację, wyrażoną w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z dnia 30 września 2015r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie D. O..

Sąd Okręgowy wydał rozstrzygnięcie w oparciu o następująco ustalony stan faktyczny i rozważania prawne.

Ubezpieczona D. O. została objęta ubezpieczeniem społecznym rolników decyzją Prezesa KRUS z dnia 22 maja 1998 r. w okresach od 1 czerwca 1993 r. do 11 lipca 1993 r. oraz od 1 maja 1998 r. jako właścicielka gospodarstwa rolnego o powierzchni przekraczającej 1 ha przeliczeniowy.

W okresie od 6 marca 2013 roku do 31 grudnia 2013 roku była objęta ubezpieczeniem rolniczym dla osób prowadzących jednocześnie pozarolniczą działalność gospodarczą.

W okresie od 5 lutego 1993 roku do 31 marca 2006 roku ubezpieczona pobierała z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych rentę rodzinną po zmarłym mężu przyznaną dla niej i małoletniej córki.

Wniosek o rentę rodzinną po zmarłym J. O. został złożony za pośrednictwem zatrudniającego zmarłego zakładu pracy (...) w D.. Do wniosku zostało dołączone podpisane własnoręcznie przez ubezpieczoną oświadczenie w sprawie wspólnoty małżeńskiej.

Osobami uprawnionymi do renty rodzinnej po J. O. były ubezpieczona i jej córka M., zaś w treści przyznającej świadczenie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 10 kwietnia 1992 roku, wskazano, że świadczenie przysługuje dla 2 osób.

W wyniku prowadzonej przez Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego weryfikacji osób zgłoszonych do ubezpieczenia zdrowotnego ustalono, że w okresie podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników i ubezpieczeniu zdrowotnemu w KRUS, D. O. posiadała jednocześnie inny tytuł ubezpieczenia zdrowotnego w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

W dniu 9 czerwca 2014 roku ubezpieczona przedłożyła w Placówce Terenowej KRUS w G. zaświadczenie Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Inspektorat w G. dotyczące posiadania przez nią uprawnień do renty rodzinnej po zmarłym mężu – J. O. w okresie od 5 lutego 1993 r. do 31 marca 2006 r. Następnie pismem z dnia 9 lipca 2014 roku ZUS Oddział w S. potwierdził, że odwołująca się w wyżej wymienionym okresie pobierała świadczenie rodzinne z ubezpieczenia społecznego na siebie i córkę.

Sąd Okręgowy na podstawie art. 7 ust. 1, art. 16 ust. 1, 2 i 3 ustawy z 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity Dz. U. z 2008 r. nr 50 poz. 291) uznał odwołanie za niezasadne. Podkreślił, że ubezpieczona jako osoba mająca ustalone prawo do renty z ZUS nie spełniała warunków do podlegania zarówno ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu, jak i ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu. Dodatkowo Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że organ rentowy jest uprawniony z mocy prawa do wydania decyzji korygującej z mocą wsteczną uprzednio ustalony bezpodstawnie tytuł rolniczego ubezpieczenia społecznego, na podstawie przepisów ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Decyzje dotyczące objęcia ubezpieczeniem oraz wyłączenia z ubezpieczenia, podobnie jak wszystkie inne decyzje wydawane przez organy rentowe mają charakter rozstrzygnięć deklaratoryjnych i są wydawane dla stwierdzenia w konkretnej sytuacji faktycznej, że albo osoba, która dotychczas nie była objęta tym ubezpieczeniem, spełniła określone ustawą wymagania prawne, które uzasadniają objęcie jej tym ubezpieczeniem (decyzja o podleganiu temu ubezpieczeniu), albo osoba dotychczas objęta tym ubezpieczeniem, przestała spełniać określone ustawą wymagania prawne, uzasadniające objęcie jej tym ubezpieczeniem, co prowadzi do ustalenia podlegania temu ubezpieczeniu.

Z rozstrzygnięciem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodziła się D. O.. W wywiezionej apelacji wyrokowi zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. przez uznanie że ubezpieczona podlegała pod ubezpieczenie społeczne z tytułu renty rodzinnej pobieranej z ZUS, gdy tymczasem renta była pobierana jedynie przez małoletnią córkę, oraz uznanie że ubezpieczona powinna mieć świadomość tego, że przyznane po śmierci męża świadczenie było świadczeniem

rodzinnym, gdy tymczasem na decyzji z kwietnia 1992 r. nie widnieją osoby uprawnione, a sama ubezpieczona nigdy nie występowała o takie świadczenie. Ponadto apelująca zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że ubezpieczona podlegała pod ubezpieczenie społeczne w ZUS, gdy tymczasem nigdy o to nie występowała oraz nigdy nie wydano decyzji obejmującej ją takim ubezpieczeniem. Ubezpieczona zarzuciła nadto naruszenie art. 7 i art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników w brzmieniu z dnia wydawania decyzji z 10 kwietnia 1992 r. polegające na uznaniu, że ubezpieczona automatycznie traciła ubezpieczenie w KRUS w chwili zgłoszenia do ubezpieczenia w ZUS, gdy tymczasem według ówczesnych regulacji ubezpieczona mogła podjąć decyzję o wyborze rodzaju ubezpieczenia z jednoczesnym domniemaniem, że ubezpieczony pozostaje w ubezpieczeniu społecznym rolników.

Tak formułując zarzuty, apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji, a także zwolnienie jej od kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelująca podniosła, że po śmierci męża była w głębokiej depresji i nie była w stanie samodzielnie wypełnić żadnych dokumentów. Dokumentację do ZUS w sprawie renty na małoletnie dziecko wypełniał zatem pracownik pracodawcy zmarłego. Ubezpieczona nie знаła treści tej dokumentacji. Jednocześnie podkreśliła, że decyzja z 10 kwietnia 1992 r. nie wskazywała ubezpieczonej jako osoby uprawnionej do świadczenia. Dodatkowo zaznaczyła, że Sąd pierwszej instancji nie przeanalizował kwestii jaki skutek miała decyzja w chwili jej wydania na podleganie przez nią pod ubezpieczenie społeczne rolnicze, a ta zdaniem skarżącej, nie powodowała automatycznej utraty ubezpieczenia w KRUS, gdyż mogła ona podjąć decyzję o wyborze rodzaju ubezpieczenia, zaś domniemane było pozostanie w ubezpieczeniu społecznym rolników.

W uzupełnieniu apelacji z 24 sierpnia 2016 r. ubezpieczona wniosła o uzupełnienie materiału dowodowego i przeprowadzenie dowodu z jej legitymacji ubezpieczeniowej dla rolnika, założonej z datą 9 sierpnia 1998 r. Wskazała, że przedłożenie dowodu nie było możliwe przed Sądem pierwszej instancji, gdyż ubezpieczona dowodem tym nie dysponowała. W ocenie D. O. z treści dokumentu wynika, że jej córka nie była objęta ubezpieczeniem w KRUS gdyż została wykreślona z datą 9 czerwca 1998 r., a więc z datą założenia legitymacji.

Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:

Apelacja ubezpieczonej nie zasługiwała na uwzględnienie. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy wydając zaskarżony wyrok, wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy, przeprowadził wyczerpujące postępowanie dowodowe oraz dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Sąd Apelacyjny ustalenia te przyjmuje za własne, czyniąc je zarazem integralną częścią niniejszego orzeczenia, w konsekwencji czego nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (postanowienie SN z dnia 22 kwietnia 1997r., sygn. II UKN 61/97, opubl. w OSNP z 1998r., Nr 3, poz. 104, Lex nr 31200. Sąd pierwszej instancji również wskazał w pisemnych motywach wyroku, jaki stan faktyczny oraz prawny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał, na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu, stosując przy tym prawidłową wykładnię przepisów prawnych mających zastosowanie w niniejszej sprawie. Sąd pierwszej instancji nie wykroczył również poza ramy swobodnej oceny dowodów, o których stanowi art. 233§ 1 k.p.c. Dokonana przez Sąd ocena nie pozostaje w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Należy podkreślić, że w niniejszym postępowaniu pod ocenę sądu poddano zasadność decyzji Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 28 lipca 2014 r., stwierdzającej ustanie ubezpieczenia społecznego rolników we wskazanych w zaskarżonej decyzji okresach. Sąd Apelacyjny zaznacza, że w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego, jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz orzeczenia sądu pracy i ubezpieczeń społecznych. Oznacza to, że skoro decyzja KRUS dotyczyła wyłącznie ustania ubezpieczenia społecznego rolników, nie można było jednocześnie rozważać zasadności zwrotu składek opłaconych na rzecz KRUS za sporne okresy, a należało jedynie ustalić, czy zaskarżona decyzja jest prawidłowa, tak więc w tej sprawie zarzuty dotyczące przedawnienia są bezzasadne, gdyż wydana decyzja nie dotyczyła składek (ich wymiaru).

Za całkowicie bezzasadny uznać należy argument nieświadomości ubezpieczonej, co do faktu przyznania jej renty rodzinnej po zmarłym mężu. Na wniosku o rentę rodzinną, choć ubezpieczona nie wypełniała go samodzielnie,

widnieją jej podpisy, ubezpieczona dowoziła wymagane dokumenty do wniosku i oświadczenia, choćby o istnieniu wspólnoty małżeńskiej. Ponadto wydane w wyniku rozpatrzenia wniosku decyzje o rentę i o podwyższenie renty rodzinnej, zawierały informacje, że renta przysługuje dla dwóch osób. Dalsze decyzje (od k. 41 akt KRUS), także imiennie wskazują jako osoby uprawnione do świadczenia D. O. wraz z M. O.. Warto zaznaczyć, że na rozprawie apelacyjnej ubezpieczona również nie kwestionowała faktu podpisania wniosku o rentę rodzinną. Jednocześnie należy podkreślić, że powszechnie przyjmuje się, iż złożenie podpisu na dokumencie, w szczególności wniosku oznacza złożenie oświadczenia woli o treści w nim zawartej, przy czym nie ma znaczenia, kto wniosek wypełnił. Ubezpieczona jako osoba ze średnim wykształceniem powinna wykazać się minimalną dozą świadomości prawnej podpisując dokumenty. Należało wobec tego przyjąć, że podpisując wniosek o rentę rodzinną – wypełniony przez zakład pracy - wiedziała ona albo powinna była wiedzieć o konsekwencjach pobierania renty z zabezpieczenia społecznego i w myśl zasady ignorantia iuris nocet, nie można uznać, że nie miała ich świadomości, a tym bardziej, że podnoszona nieświadomość była usprawiedliwiona. W szczególności, jeżeli D. O. po śmierci męża miała problemy z zajęciem się swoimi sprawami i nie miała odpowiedniej wiedzy, mogła w tym celu zasięgnąć porady profesjonalnego pełnomocnika i dochować w ten sposób należytej staranności, bądź upewnić się w KRUS jakie konsekwencje będzie rodzic pobieranie przez nią renty rodzinnej. Ponadto, jak trafnie zaznaczył Sąd pierwszej instancji, fakt czy decyzje ZUS zostały przez ubezpieczoną właściwie zrozumiane nie miał decydującego znaczenia, bowiem istotne było to, że D. O. pobierała świadczenie. Niewątpliwie gdyby miała ona wątpliwości co do podstaw prawnych wypłacanych pieniędzy, zainteresowała by się tą kwestią i próbowała ją wyjaśnić przed ZUSem.

Skoro zatem fakt pobierania przez ubezpieczoną renty rodzinnej pozostawał bezsporny, Sąd pierwszej instancji prawidłowo powołując normy prawne, w szczególności art. 7 ust. 1 i art. 16 ust. 1,2 i 3 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników wskazał, że D. O. nie spełniała warunków do podlegania ubezpieczeniu społecznemu rolników w spornych okresach, a wydana decyzja ma charakter deklaratoryjny. Zgodnie bowiem z przepisami ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu takiemu podlega rolnik, którego gospodarstwo rolne obejmuje obszar powyżej 1ha przeliczeniowego lub dział specjalny produkcji rolnej, jeżeli nie podlega on innemu ubezpieczeniu społecznemu i nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych. Skoro wnioskodawczyni miała przyznane prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego to organ rentowy - KRUS był uprawniony z mocy prawa do wydania decyzji korygującej z mocą wsteczną uprzednio ustalony bezpodstawnie tytuł rolniczego ubezpieczenia społecznego.

Sąd Apelacyjny na marginesie zaznacza, że legitymacja ubezpieczeniowa dla rolnika nie miała w niniejszej sprawie istotnego znaczenia. Fakt, że M. O. nie była objęta ubezpieczeniem w KRUS nie dotyczył istoty sprawy, która toczyła się na skutek odwołania od decyzji, wydanej wyłącznie w stosunku do D. O.. Ponadto w sprawie nie miał zastosowania wskazany w apelacji art. 5a ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia wydania zaskarżonej decyzji, albowiem odnosi się on do odmiennych stanów faktycznych. Ubezpieczona w spornych okresach nie prowadziła działalności gospodarczej. Jak wynika z treści zaskarżonej decyzji, dotyczyła ona stwierdzenia ustania ubezpieczenia wypadkowego, chorobowego, macierzyńskiego oraz emerytalno-rentowego D. O. w okresach od 1 marca 1993 roku do 11 lipca 1993 roku i od 1 maja 1998 roku do 31 marca 2006 roku.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny, na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację ubezpieczonej.

SSA Romana Mrotek SSA Anna Polak SSA Beata Górska